

**Galerie Abakus, 22 marca do 2 maja 2015**

**Wernisaż wystawy odbędzie się 22 marca o godz. 16.30, finisaż 2 maja o godz. 16.30**

Galerie Abakus, Parkstr. 104, Berlin-Weißensee, Tel.: + 49 30 801 50 42

Wystawa

**GRZEGORZ STEC - *Melancholie und Maskerade***

**Krzysztof Klima, Klarnet**

**Grzegorz Stec** - ur. w 1955 roku w Krakowie, w 1981 ukończył krakowską Akademię Sztuk Pięknych. Miał ponad 50 poważnych wystaw indywidualnych. Wystawiał w liczących się galeriach sztuki najważniejszych miast w Polsce (m.in. Warszawa, Poznań, Gdańsk, Łódź, Katowice), a także za granicą (USA, Szwecja, Francja, Niemcy). W latach 1996-2002 był rezydentem The Society for Arts w Chicago, gdzie odbyły się m.in. wystawy: *Letters to the Mastres* (1996), *Exodus or Carnival?* (1997) i *Aqueducts of Dream* (1998). W latach 2008-2009 wystawiał w Nowym Jorku, m.in. w Konsulacie Generalnym RP (2008) i w Fundacji Kościuszkowskiej (2009). Ostatnie duże wystawy artysty odbyły się w Pałacu Sztuki w Krakowie (2012), Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay” (2014), Instytucie Polskim w Lipsku (*In Licht und Schatten* 2014) oraz Centrum Kultury Żydowskiej na krakowskim Kazimierzu (2014). W 2014 r. Grzegorz Stec przygotował scenografię oraz inscenizację spektaklu *Antygona* Sofoklesa (Teatr MIST). Obrazy artysty prezentowane były m. in. na plakacie VI Wielkanocnego Festiwalu Ludwika van Beethovena (2002), na licznych publikacjach książkowych, znajdują się w wielu prywatnych kolekcjach (m.in. Chrisa Szybybera). O twórczości artysty TVP nakręciła film *Zadręcza mnie zapach czerni* (1991, reż. Cezary Nowicki). Grzegorz Stec jest również poetą, wydał dwa tomiki poetyckie: *Nikt tu nie szuka odpowiedzi* (1999) oraz *Melencolia* (2007).

Strona autorska: [www.stec.art.pl](http://www.stec.art.pl)

## O MALARSTWIE

Malarstwo Grzegorza Steca zajmuje miejsce osobne we współczesnej sztuce. To artysta na wskroś oryginalny, reprezentujący typ sztuki wizyjnej, zrodzonej z impulsu podświadomości, a zarazem mocno nasyconej refleksją na temat współczesnego świata. Jego malarstwo usytuować można między abstrakcją i figuracją. Charakteryzuje je bogactwo kompozycji, barw i struktur - od prostych form po gęste kompozycje *horror vacui*, od czystej i wyrazistej kolorystyki, po prace monochromatyczne i wręcz czarno-białe. Steca najbardziej interesuje tłum - skłębiona, zdeformowana masa, dręczona przez szaleństwa i traumy. Artysta przedstawia gigantyczne pochody i tłumne karnawały, przemarsze i wojny. Istota ludzka staje się zdeformowaną, nic nie znaczącą częścią tego tłumy. Pojedynczy człowiek pojawia się u Steca jako głowa-maski, i są to nie tyle portrety, co obrazy stanów psychiki tych istot. Z kolei cykl wertykalnych obrazów, przedstawiających rozwieszony w powietrzu świetliste postaci-widma, przypomina rentgenogramy duszy.

Okaleczenie człowieka i świata zawsze kontrapunktowane jest światłem, które kompozycyjnie i znaczeniowo odgrywa w tej sztuce najważniejszą rolę. Artysta mistrzowsko tworzy efekty świetlne, które nadają obrazom duchowy wymiar, tak zaprzepaszczoney we współczesnej sztuce. Światło jest bohaterem wielu jego prac, zwłaszcza czarnych obrazów,

które stanowią najbardziej oryginalną część jego malarstwa. Te ascetyczne malarskie improwizacje są często próbą wizualizacji czystego światła.

Grzegorz Stec wypracował własną technikę malarstwa olejnego, która w przypadku czarnych obrazów polega na osiągnięciu technicznych efektów zbliżonych do mezzotinty, zaś w przypadku barwnych płócien na spontanicznym, intuicyjnym tworzeniu podczas pierwszych gorących sesji, a potem mozolnym i perfekcyjnym dopracowywaniu detali. Sztuka Steca rodzi się bowiem z napięcia między spontanicznością podświadomej wizji i porządkującym intelektem, gwałtownym wybuchem emocji i delikatnością formy. To sztuka mocna i subtelna, pierwotna i zanurzona w kulturze, dzika i finezyjna. Jej przesłanie, m.in. z powodu dramatycznych i ważnych tematów, które porusza, skłania do głębokich refleksji na temat naszego świata oraz pojedynczej ludzkiej egzystencji .

Strona autorska: [www.stec.art.pl](http://www.stec.art.pl)

### **WYSTAWA: *Melancholia i maskarada***

Obrazy prezentowane na wystawie są ekspresją egzystencjalnego lęku przed zagrożeniami, jakie niesie ze sobą dzisiejszy świat: przemoc, okaleczenia, duchowy i tożsamościowy zamęt. Artysta obnaża dylematy współczesnej kultury, jej obsesje, szaleństwa, maski i tęsknoty. Uświadamia, że człowiek nowoczesny, mimo pozornej racjonalności, jest podmiotem rządzonym przez siły nieświadome i niesamowite (*Unheimliche*).

Tytułowa melancholia i maskarada są metaforami dwu różnych, choć mocno splecionych ze sobą, form odczuwania współczesnego świata, obecnych w malarstwie Grzegorza Steca. Melancholia zwiera w sobie smutek, poczucie alienacji i beznadzieję, doświadczanie straty i ból przemijania. Maskarada oznacza ucieczkę w karnawał, zakładanie masek, poprzez które człowiek-owad, zaplatany w wielorakie sieci, komunikuje się ze światem. Dzięki światłu, które w malarstwie Steca odgrywa niezwykle ważną rolę, dominuje tu jednak (metafizyczna) nadzieja.

Prezentowane na wystawie obrazy obejmują dwa główne nurty twórczości wybitnego krakowskiego artysty: unikatowe w przestrzeni sztuki czarno-białe prace olejne, oraz barwne kompozycje, w których „niesamowite” oddane zostaje za pomocą feerii barw i spontanicznej techniki malarskiej. Tytułowa melancholia i maskarada nie zawsze jednak przenoszą się na opozycję monochromia – kolor. W malarskim świecie Grzegorza Steca nic bowiem nie jest jednoznaczne i jego gęste - ze względu na treści i formy - obrazy domagają się ciągle nowych interpretacji.

### OPINIE PRASOWE

*W świetle, w ciemności* – wystawa malarstwa Grzegorza Steca w Centrum Kultury Żydowskiej w Krakowie przekonuje, że znakomity autor tworzonego od lat cyklu światłocieniowych rozgrywek jest także wybitnym kolorystą. (...) Zdecydowana forma, otwarta kompozycja z zawężającymi się elementami znaczeń budzą skojarzenia z decydującymi momentami walki z samym sobą w otwartej przestrzeni. Wyszukane błękity, żółcienie złote, nakładane pastoso oraz coraz bardziej płomieniste czerwienie to popis ujarzmiania kontrastowych zestawień. (...) Taką dojrzałość warsztatu osiągają nieliczni twórcy – a w przypadku mistrza Steca jest ona raz na zawsze legitymizowana *Pracownią jesienną* z 2014 roku”.

(Marek Sołtysik, 2015)

„I najnowsze obrazy artysty. Kolor! Laserunki tworzą głębię kolorystyczną, a *impasta* przydają świetlistości. Trzeba być mistrzem, żeby wiedzieć, w którym miejscu je położyć, żeby zagrały. Tu grają. Talent artysty w zenicie. Należy ostrzec: te malarskie wizje to świat szalony, bez dystansu, bez półuśmiechu. Rozmach proroka, szczegóły Apokalipsy.  
(Marek Sołtysik, 2011)

„Malarstwo Steca podejmuje zadanie maksymalne: ogarnąć oba bieguny, dotrzeć do granic doświadczenia zarówno rzeczywistości, jak i czystego znaku. (...) Technika jego malarstwa jest oszalamiająca. Kompozycje od najprostszych, jednoprzmiotowych – po skomplikowane układy form, kojarzących się z bitwami, burzami, piekłem i szaleństwem”.  
(Tadeusz Nyczek, 2006)

„W zasadzie z przywiezionych przez artystę prac dałoby się zbudować kilka osobnych wystaw. Na szczęście dla nowojorskich miłośników sztuki (...) można było w całej rozpiętości zobaczyć to, z czym i w jaki sposób zмага się Stec w swojej pracy twórczej. (...) W tych wielkich, dramatycznych, silnie oddziałujących na emocje odbiorcy pracach Grzegorza Steca przede wszystkim wysuwa się na pierwszy plan ich polifoniczność: wiele tu głosów, emocji i zagadkowej formy”.  
(Izabela Joanna Bożek, Nowy Jork, 2008)

„Każdy, kto po raz pierwszy zetknie się z czarnymi obrazami Grzegorza Steca zastanawia się, jaką techniką zostały wykonane. Mezzotinta? Litografia? Ossasepia? [...] Olśniewające bogactwem efektów mimo tak zawężonych środków warsztatowych. Zaskakujące różnorodnością faktur malarskich, od napyłonego, zamglonego *sfumato*, po drapieżne kontrastowe światłocienie. Technika ta pozwala na wielką swobodę kreacji i jest nieprzyzwoicie efektowna”.  
(Marcin Kołpanowicz, 2002)

„Grzegorz Stec znany jest w Chicago miłośnikom dobrego malarstwa. Malarstwa, które u jednych wywołuje dreszcze przerażenia, u drugich dreszcz uwielbienia i wielką chęć posiadania ich na własność. Stąd obok niewątpliwego sukcesu artystycznego, Stec odnosi sukcesy komercyjne. Obrazy Steca kipią intensywnymi barwami, intrygują niezwykłością skojarzeń, tajemniczością, zagadką. Przy każdym kolejnym ich kontemplowaniu zaskakują nowymi odkryciami”.  
(Ewa Krasoń, Chicago, 1999)

„Gdyby duch czasów, wiedziony naturalną potrzebą homeostazy, chciał ustanowić przeciwwagę dla twórczości Neue Wilde, powinien by z miejsca pomyśleć o obrazach Steca”.  
(Tadeusz Nyczek, 1988)